

Chemtrails jako element hipotetycznej broni klimatycznej

24 września 2013

Tak zwane smugi kondensacyjne stały się stałym elementem naszego krajobrazu. Ludzie w zdecydowanej większości po prostu nie zwracają uwagi na te wzory nadprogramowych chmur układające się niekiedy nad ich głowami. Okazuje się, że niektórzy jednak patrzą w niebo i całkiem sporo osób wierzy w to, że to co rozsiewane jest nad ich głowami to bynajmniej nie nieszkodliwa para wodna.

Tak zwana teoria chemtrails zakłada, że część z samolotów celowo rozsiewa chemikalia w atmosferze. Zwolennicy tej teorii zakładają, że celem takich oprysków jest pogorszenie zdrowia populacji i tym samym depopulacja. Przy bankrutujących systemach emerytalnych wydaje się to być niestety przynajmniej teoretycznie możliwe. Zastanawiające jest rzeczywiście to, że smugi pojawiają się tylko nad konkretnymi krajami. Na świecie żyją ludzie, którzy nigdy ich nie widzieli, ale są i tacy, którzy nigdy nie podróżują, więc smugi są ich codziennością.

Wśród zwolenników teorii chemtrails pojawia się zawsze argument, że część lotów samolotów nie cechuje się pozostającymi długo smugami tylko znikają one po kilkudziesięciu sekundach. Tak smugi pamięta większość z ludzi starszych niż 30 lat. Potem coś się zmieniło. Przede wszystkim mógł wzrosnąć ruch lotniczy. Faktem jest, że w latach osiemdziesiątych nie było takich widoków jak obecnie.

Według różnych publikacji na temat chemtrails ich pojawianie się zaczęło notować od 1996 roku. Bardzo możliwe, że część z lotów pełniła dodatkową funkcję instrumentu geoinżynierii. Niektórzy posuwają się nawet do tego, że zaczynają podejrzewać

USA o zdolność do kształtowania klimatu na ziemi. Broń atomowa okazała się zbyt ostateczna a skażenia powodują problemy dla wszystkich. Broń klimatyczna to idealny rodzaj straszaka na wszystkich i to w białych rękawiczkach, bez mocnych dowodów na celowe sprowokowanie pewnych katastrof.

Według zwolenników teorii chemtrails są one tylko częścią planu. Ważną rolę pełni również system HAARP. Oficjalnie jest to ośrodek na Alasce zajmujący się badaniami jonosfery. Nieoficjalnie jest to broń antyrakietowa umożliwiająca wypychanie w górę warstw atmosfery, co zmienia trajektorie ракет lecących hipotetycznie z dawnego ZSRR. A jeszcze bardziej nieoficjalnie HAARP jest winien trzęsieniom ziemi a także może generować tornada oraz huragany. Działalność HAARP ma też umożliwiać powodowanie ulew i susz. Aby to wszystko było możliwe konieczne ma być umieszczenie w atmosferze związków baru.

Jak zwykle bywa każda teoria spiskowa po latach doznaje erozji i nagle staje się faktem. Być może i taki los czeka teorię o chemtrails. Jest to już element mainstreamu. Zresztą szwedzka polityk, Pernilla Hagberg w grudniu zeszłego roku stwierdziła wprost, że „ktoś rozpyła truciznę nad Szwecją”.

Podkreślmy to jeszcze raz, zwykły człowiek nie patrzy w niebo tylko biegnie do pracy a potem po dzieci itd. na patrzenie w niebo czasami nie ma czasu. Gdy ktoś taki styka się z teorią spiskową zakładającą celowe trucie społeczeństwa to naturalne jest automatyczne odrzucenie takiej ewentualności. Dla wielu byłoby to zbyt przerażające, tak jak prawda o skutkach szczepień. Lepiej o pewnych rzeczach nie wiedzieć, tylko czy będzie się wtedy zdrowszym?

Autor: lecterro

Na podstawie: www.globalresearch.ca

Źródło: [Zmiany na Ziemi](#)